

Czy w Ruchu Focolari s? misjonarze?

Od pocz?tków Ruchu a? do teraz s? w?ród nas równie? ci, którzy s? powo?ywani do pokonywania kilometrów i do „zakasywania r?kawów”...

Fokolarini i cz?onkowie Ruchu Focolari s? wezwani, aby w sercu Ko?cio?a dawa? swój wk?ad poprzez ogie? mi?o?ci wzajemnej. S? w tym mo?e troch? podobni do ?wi?tej Tereski od Dzieci?tki Jezus. To w jej wspomnienie, 1 pa?dziernika, rozpocz?? si? Nadzwyczajny Miesi?c Misyjny. Ona, nazwana Patronk? Misji, nie chcia?a by? ani „nogami”, ani „r?kami”, ani „G?ow?” w Ko?ciele, ale znalaz?a swoje miejsce w samym sercu Ko?cio?a. Tam znajduj? swoje miejsce równie? fokolarini. Od pocz?tków Ruchu a? do teraz s? w?ród nas równie? ci, którzy s? powo?ywani do pokonywania kilometrów i do „zakasywania r?kawów”...

Ileko? powracam do pocz?tków Ruchu Focolari, urzeka mnie i udziela mi si? ?ywy zapa?, radykalizm mi?o?ci i ?wie?o?? ewangeliczna, które by?y udzia?em pierwszych fokolarinów. Ich zachwyt Idea?em ?ycia ewangelicznego oraz ich ca?kowita dyspozycyjno?? i gotowo?? niesienia charyzmatu jedno?ci a? na kra?ce ?wiata. To dzi?ki tym „Prekursorom”, którzy poszli za przyk?adem Chiary, dzi?ki ich pragnieniu dzielenia si? wielkim duchowym skarbem, dzi?ki temu, ?e byli wiernymi narz?dziami Stwórcy, dzi? Ruch Focolari rozwija si? na wszystkich kontynentach.

Jednak ani oni, ani sama Chiara z pewno?ci? nie wyobra?ali sobie takiego rozkwitu Idea?u. Nawet prawdopodobnie nie mieli takiej ?wiadomo?ci, ?e wype?niali dzie?o misyjne. Jedynie udawali si? tam, gdzie ludzie czekali na ich s?u?b?, ich ?ycie, ich mi?o?? wzajemn?. Wszystko zawsze rozpoczyna?o si? od jakiej? praktycznej potrzeby. W Ameryce Po?udniowej potrzebni byli fokolarini dla niewielkiej wspólnoty m?odych ludzi, którzy poznali Idea? – udali si? tam Ginetta Calliari, Lia Brunet i Marco Tecilla. W Afryce brakowa?o pomocy medycznej – przybyli tam lekarze fokolarini oraz Marilen Holzhauser i Piero Passolini. Na Bliskim Wschodzie konieczne by?o wsparcie przy rozwijaniu ekumenizmu i dialogu mi?dzyreligijnego – znalaz?a si? tam Aletta (Vittoria Salizzoni) i Agape (Evelina Paganelli).

Dzi? postrzegamy Ginett?, Li?, Alett?, Agape, Marco czy Piero jako misjonarzy. Poznajemy ich niezwyk?e podró?e, przygody, spotkania i do?wiadczenia. To nie oni sami wymy?lili sobie takie ciekawe scenariusze, ale to wszystko by?o konsekwencj? ich bezwarunkowego „Tak” dla Boga. Równie? owoce tych „misji” by?y mo?liwe dzi?ki ca?kowitemu zaufaniu Bo?ej Opatrzno?ci. Takie owoce jak na przyk?ad: od ma?ej wspólnotki, któr? zaopiekowa?a si? Ginetta do ponad 300 tys. cz?onków Ruchu Focolari w Ameryce Po?udniowej. Czy te? powstanie Ekonomii Komunii i Ruchu Polityków dla Jedno?ci jako odpowied? na prób? rozwi?zania problemów spo?ecznych na tym kontynencie. Albo owoc ?ycia focolare w Afryce, które zapocz?tkowa?a Marilen: miasteczko Fontem jako wzór współistnienia bia?ych i czarnych, wzajemnych relacji mi?dzy chrze?cijanami i wyznawcami religii tradycyjnych. I w ko?cu jak?e owocny dialog mi?dzy Ko?cio?em Katolickim i Prawos?awnym, który trwa dzi?ki ówczesnym kontaktom Patriarchy Atenagorasa I z Alett? i innymi fokolarinami, które przyby?y do Istanbu?u.

A oto gar?? wspomnie? o fokolarinach „misjonarzach” :

O Ginettie : „Ginetta nie tylko prowadzi?a ludzi do spotkania z Jezusem, ale tak?e do ich g??bokiego zaanga?owania w chrze?cija?skie powo?anie w spo?ecze?stwie; **?ycie ?wi?to?ci? rodz?c? przemian?**”. (biskup Ersilio Turco)

O Marco: „Marco – ze sw? moc? i wiar? w charyzmat, z **czysto?ci? swego ?ycia Ewangeli?** – pozostawia w nas wszystkich znami? radykalizmu pierwszych czasów. A? do ko?ca mia? w sercu nieustanne pragnienie podarowania si? Dzie?u, szczególnie formowaniu nowych pokole?, aby przekaza? im ca?e dziedzictwo Chiary”. (Maria Voce)

O Aletcie: „(...) by?a dla wszystkich w Ruchu jak skrzyd?o anio?a. Rozumie si?, wi?c, dlaczego Chiara da?a jej imi? Aletta. Mówi?a niewiele, ale **to, co mówi?a natychmiast kierowa?o ku temu, co najwa?niejsze.**” (Palmira)

Marilen o swojej „misji” w Afryce: „Nie jeste?my tutaj, by leczy?, ani by g?osi? Ewangeli?, ale by **kocha? wszystkich bezgranicznie.** To, co ma znaczenie, to w jaki sposób! Wa?nym jest by? jedn? rodzin?.”

I dochodzimy do znaku równo?ci. Ca?e ?ycie tych pierwszych fokolarin i fokolarinów, którzy byli „r?kami” i „nogami” Mistycznego Cia?a, ?ycie pe?ne podró?y i przygód ze wzgl?du na Idea? = bezgraniczna mi?o?? do wszystkich, ?ycie czysto?ci? ewangeliczn? i ?wi?to?ci? rodz?c? przemian?, kierowanie ku temu, co najwa?niejsze = bycie mi?o?ci? w sercu Ko?cio?a.

Oto, co si? liczy w naszym byciu misjonarzami – bycie mi?o?ci? w sercu Ko?cio?a. Gdziekolwiek nas poprowadzi Bo?a Opatrzno?? – czy do dalekich krajów, czy do naszej rodziny, s?siadów i ?rodowisk pracy. Niech Chiara i pierwsi fokolarini b?d? naszymi Przewodnikami, aby?my dobrze rozpoznawali Wol? Bo?? i mogli odpowiada? Bogu jak Maryja: „Oto ja S?u?ebnica Pa?ska.” A wtedy do?wiadczymy rado?ci „?ycia ?wi?to?ci? rodz?c? przemian?”

Judyta Duda